MELUZYNA
ISSN 2449-7339
1 (24) (2026) | Rocznik XIII
DOI: 10.26485/me.2026.1-01
PRZEKROJE I ZBLIŻENIA

Franciszek Semko[*]
Uniwersytet Warszawski
ORCID: https://orcid.org/0009-0006-4348-0798

Krystyna Wierzbicka-Trwoga[**]
Uniwersytet Warszawski
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-5575-7778

Słownictwo specjalistyczne w *Historii o szlachetnej a pięknej Meluzynie*. Marcin Siennik jako tłumacz *Meluzyny* i *Fortunata*

W niniejszej rozprawie kontynuujemy rozważania przedstawione w artykule *Czy Marcin Siennik był tłumaczem* Fortunata*? Próba wskazania autora anonimowego polskiego przekładu z drugiej połowy XVI wieku* („Meluzyna" 2/2024), w którego zakończeniu stwierdziliśmy, że kolejnym krokiem w poszukiwaniu argumentów przemawiających za Siennikowym autorstwem przekładu *Fortunata* będzie analiza *Historii o Meluzynie*, zaświadczonego przekładu Siennika. Zadajemy pytanie, czy w obu utworach można wskazać podobne zabiegi językowe, czyli wprowadzanie słownictwa botanicznego i – szerzej – specjalistycznego, znanego z *Herbarza* (Siennik, 1568). Prezentujemy wyniki naszych badań słownictwa wykorzystanego przez Marcina Siennika w *Historii o Meluzynie*, w odniesieniu do niemieckiej podstawy przekładu oraz do naszych ustaleń poczynionych na temat *Fortunata*.

[*] franciszek.semko@icloud.com
[**] k.wierzbicka-trwoga@uw.edu.pl

Opowieść o Meluzynie ma swoje źródło w średniowiecznych podaniach, których bohaterkami były istoty hybrydyczne. Najstarszym dziełem opisującym losy półkobiety-półwęża jest łaciński tekst *De nugis curialium* („O swawolach dworzan") Waltera Mapa z XII wieku (Le Goff, 2011, s. 156–157). Z kolei *Otia Imperialia* („Rozrywki cesarskie") Gerwazego z Tilbury, powstałe w latach 1210–1215, opisują przygody rycerza Rajmunda, który żeni się z piękną, choć tajemniczą czarodziejką. Ta zgadza się na ślub pod warunkiem, że bohater obieca, iż nigdy nie zobaczy jej nagiej. Ich życie upływało szczęśliwie do momentu złamania danego słowa. Kiedy Rajmund odkrywa prawdę, bohaterka zamienia się w potwora i znika. Około 1250 r. francuski duchowny Wincenty z Beauvais zawarł w swoim dziele *Speculum maius* historię o magicznej istocie, która podczas kąpieli zmienia się w węża. Podobnie utwór *Voeux du paon* autorstwa Jacques'a de Longuyon sprzed 1313 r. zawiera anegdotę o żonie hrabiego, która wzbrania się przed uczestnictwem w komunii świętej; po zmuszeniu jej do przyjęcia sakramentu przemienia się w smoka i wylatuje ze świątyni w obecności wiernych. Z kolei *Reductorium morale* z około 1342 r., którego autorstwo przypisuje się Pierre'owi Bersuire'owi, wiąże legendę o hybrydycznej postaci z domem Luzynianów i rodziną de Parthenay. Niezwykła istota pojawia się w rodowej twierdzy zawsze, gdy ta zmienia właściciela. Wszystkie z wymienionych wersji historii wykorzystują ten sam motyw, ale łączy je brak imienia dualnej, magicznej istoty (Zeldenrust, 2023, s. 194–195).

Powiązanie historii o wróżce zmieniającej się w smoka z Luzynianami zapoczątkowało wielką karierę znanej do dziś fabuły. W 1393 r. Jean d'Arras podjął się stworzenia historii rodowej na zlecenie księcia Berry i Owernii Jana Wspaniałego, hrabiego Poitiers (Krzywy, 2015b, s. 7). Twórca skompilował znane wcześniej podania o półkobiecie-półwężu i nadał bohaterce imię Meluzyny. Dzieło pierwotnie miało charakter legendy genealogicznej, której zadaniem było utrwalenie mitu założycielskiego. Autor w prologu umieścił także obszerną scenę, która miała usprawiedliwiać odebranie rodowej fortecy angielskiemu baronowi, bowiem tłem historycznym powstawania utworu były wydarzenia wojny stuletniej.

W 1401 r. inny francuski twórca, znany jako Coudrette z Poitiers, prawdopodobnie duchowny, napisał wierszowaną wersję legendy, liczącą ponad 7000 wersów. Jak podaje Lydia Zeldenrust, wielu dawniejszych badaczy uważało wersję z początku XV w. za tekst nacechowany politycznie, skierowany przede wszystkim do proangielskich odbiorców. Obecnie historia napisana na zlecenie lojalnego wobec francuskiej korony Guillaume'a VII de Parthenay-l'Archevêque'a interpretowana jest podobnie jak wersja prozatorska, czyli jako mit założycielski. Rodzina de Parthenay chciała ustanowić Meluzynę protoplastką swojego rodu, ponadto starała się o uznanie swojej władzy nad gminami Vouvant i Mervent, będącymi częścią regionu Poitou (regionu pod władzą księcia de Berry), a należącymi do Guillaume'a VII od lat 1372–1373 (Zeldenrust, 2023, s. 196).

Przełomowym momentem w upowszechnieniu historii o Meluzynie było tłumaczenie wierszowanej wersji Coudrette'a na język niemiecki. W 1456 r. berneński patrycjusz Thüring von Ringoltingen przełożył francuski poemat epicki prozą. Istnieją dwa wydania, które mogą być pierwodrukiem; badacze spierają się o ich pierwszeństwo. Jedno, datowane na lata 1473–1474, zostało wydane w Bazylei, w oficynie Bernharda Richela, a drugie w Augsburgu, w oficynie Johanna Bämlera, w roku 1474 (Bertelsmeier-Kierst, 2022, s. 134–160). Dzieło

bardzo szybko zyskało popularność i doczekało się do końca XV w. jeszcze co najmniej ośmiu wydań inkunabułowych. Francuska proza Jeana d'Arras ukazała się drukiem po wersji niemieckiej, w Genewie w 1478 r., a tekst wierszowany Coudrette'a z Poitiers w oryginalnej formie wydano dopiero w XIX w. (Zeldenrust, 2023, s. 198–202).

Jak pisze Roman Krzywy, francuski rękopis Jeana d'Arras funkcjonował głównie w obiegu elitarnym i był przeznaczony do cichej lektury indywidualnej. Wersja wierszowana może natomiast świadczyć o przywiązaniu dawnych mecenasów do tradycji poezji epickiej. Oryginał Coudrette'a był najprawdopodobniej przeznaczony do lektury na głos dla większej grupy odbiorców, co oprócz bogatszej warstwy faktograficznej może być kolejnym powodem, dla którego patrycjusz Thüring von Ringoltingen właśnie tę wersję wybrał do przetłumaczenia prozą na język niemiecki (Krzywy, 2015b, s. 9–12).

Podobnie jak w wypadku *Fortunata*, druk przyczynił się do popularyzacji dzieła. Niemiecka wersja Thüringa von Ringoltingen do końca XVI w. doczekała się około trzydziestu wznowień (licząc razem z wydaniami inkunabułowymi), a grono jej czytelników stale się powiększało. W XVI stuleciu przetłumaczono ją z niemieckiego na język czeski, polski i duński. Polski przekład był z kolei podstawą dwóch wersji rosyjskich, opracowanych w drugiej połowie XVII w., natomiast za pośrednictwem duńskiego tłumaczenia powstały w XVIII w. wersje szwedzka oraz islandzka (Krzywy, 2015b, s. 12–13).

Francuskie wydanie utworu Jeana d'Arras z 1478 r. zostało przełożone na język łaciński, hiszpański, portugalski i niderlandzki, choć należy podkreślić, że niderlandzka wersja, opublikowana w Antwerpii w 1491 r., łączy wydarzenia znane zarówno czytelnikom wersji niemieckiej, jak i francuskiej. Wierszowany tekst Coudrette'a i proza Jeana d'Arras trafiły na Wyspy Brytyjskie w rękopiśmiennym przekładzie na język angielski, lecz nie zyskały tam wielkiej popularności. Fragmenty zachowanych wydań pochodzą tylko z początku XVI w. Według Zeldenrust mogło to wynikać ze znajomości tekstów oryginalnych, które w Anglii funkcjonowały równolegle z tłumaczeniami (Zeldenrust, 2023, s. 203–206).

W Polsce *Historia o Meluzynie* po raz pierwszy ukazała się w 1569 r., a z niemieckiego przetłumaczył ją na język polski Marcin Siennik, o czym informuje czytelnika karta tytułowa zdefektowanej, najstarszej z zachowanych edycji z 1671 r. Data wydania pierwodruku jest z kolei umieszczona na końcu tekstu w pierwszej zachowanej w całości edycji z roku 1731. Do naszych czasów nie przetrwało niestety w całości żadne z wcześniejszych wydań. Literaturę straganową zwalczał zakon jezuitów, a ponadto nie były to książki przesadnie cenione przez odbiorców. Jak podaje Roman Krzywy, przy drukowaniu tego typu publikacji używano możliwie najtańszego papieru i często zużytych czcionek. Poszczególne egzemplarze jeszcze szybciej ulegały przez to zniszczeniu. Wiele książek najpewniej podzieliło los kalendarzy i służyło jako podpałka lub opakowanie apteczne bądź kramarskie (Krzywy, 2022, s. 283). Nie zaszkodziło to jednak popularności *Meluzyny*. W Polsce jeszcze w XIX w. ukazały się dwa nowe przekłady tej historii, a w 1913 r. w Chicago wydany został stary przekład Siennika, przeznaczony dla Polonii amerykańskiej (Krzywy, 2015b, s. 18–20).

Andrzej Staniszewski podał w wątpliwość datę pierwodruku polskiej *Meluzyny* (Staniszewski, 2020, s. 60–61). Tymczasem informacja o wydaniu pierwodruku polskiego przekładu w 1569 r. znajduje się na końcu utworu: „na Gofrojowej śmierci tę należy zakończyć historią,

która z francuskiego języka na łaciński była przełożona roku od Narodzenia Pańskiego 1456, potym z niemieckiego tekstu na polski przetłumaczona i do druku podana Roku Pańskiego 1569" (Krzywy, 2015a, s. 180). Wzmianka o przekładzie z francuskiego na łacinę jest odwróceniem komentarza z początku utworu, w którym tłumacz podaje, że „Jan, grabia potierski […] nalazł między inszemi księgami w Lozani zamku kronikę łacińskim językiem pisaną, posłał ją do Portenachu, […] aby ją kapłan jego francuskim językiem wypisał a przetłumaczył" (ibid., s. 186), i należy ją traktować jako lapsus tłumacza. Natomiast data przekładu niemieckiego – 1456 – zawarta jest w zakończeniu wersji niemieckiej, która była podstawą tłumaczenia polskiego. Z połączenia dat dotyczących przekładów: podanej w niemieckiej wersji *Meluzyny* daty przekładu niemieckiego 1456, którą znać mógł jedynie polski tłumacz utworu, oraz daty 1569, dotyczącej publikacji wersji polskiej, wynika, że cytowana formuła końcowa pochodzi od tłumacza i że jest to istotnie informacja o polskim pierwodruku *Meluzyny*. Można także przyjąć, że utwór był w tym kształcie wznawiany przez stulecia, skoro jeszcze wydanie osiemnastowieczne zachowało to zakończenie.

Analiza słownictwa

Jurij Striedter na podstawie analizy słownictwa botanicznego w *Fortunacie* postawił tezę, że tłumaczem tej szesnastowiecznej powieści mógł być Marcin Siennik (Striedter, 1960, s. 81–84). Weryfikacja tezy Striedtera, oprócz analizy *Fortunata*, powinna zawierać także próbę kontrolną, czyli porównanie słownictwa zielników ery odrodzenia z innym tekstem, co do którego nie ma wątpliwości, że został przetłumaczony przez Marcina Siennika. *Historia o szlachetnej a pięknej Meluzynie* wprawdzie nie przetrwała do naszych czasów w wersji szesnastowiecznej, ale zdefektowany tekst z XVII w., z zachowanymi elementami polszczyzny szesnastowiecznej, daje pewien obraz pracy tłumacza, dlatego posługujemy się nim w niniejszej rozprawie. Roman Krzywy opublikował jego transkrypcję w aneksie do swojego wydania *Meluzyny* (Krzywy, 2015a), które zawiera całość utworu na podstawie edycji z 1731 r. oraz właśnie aneks z transkrypcją najstarszego, niekompletnie zachowanego wydania tekstu polskiego; brakuje w nim zakończenia oraz kilku kart środkowych.

Poważniejszy problem stanowi wskazanie podstawy polskiego przekładu *Historii o Meluzynie*. W wypadku *Fortunata* sytuacja była o tyle prosta, że podstawę przekładu ustalił Jurij Striedter (Striedter, 1960, s. 52–55) i wystarczyło zestawić tekst polski z frankfurckim wydaniem z 1564 r. Tymczasem podstawa tłumaczenia *Historii o Meluzynie* nie jest jeszcze znana. Ustalenie podstawy przekładu to krok niezbędny do dalszych analiz porównawczych, ponieważ w przeciwnym razie grozi nam przypisanie polskiemu tłumaczowi zmian wprowadzonych w późniejszych niemieckich wydaniach. Trzeba bowiem wiedzieć, że wydania szesnastowieczne tego samego tekstu mocno się między sobą różnią – wydawcy potrafili go skracać, zawsze też zmieniali segmentację tekstu, która w Niemczech była często powiązana z ilustracjami zapowiadającymi kolejny rozdział.

Dzięki charakterystycznej zmianie nazwy własnej, która po raz pierwszy pojawiła się w wydaniu z 1506 r. i występuje we wszystkich późniejszych edycjach niemieckich (Hespers, 2010,

s. 185), a także w tekście polskim, udało się ograniczyć liczbę wydań niemieckich, które mogły posłużyć polskiemu tłumaczowi. Jako możliwe podstawy polskiego przekładu wchodzą w grę następujące edycje szesnastowieczne sprzed 1569 r. (Gotzkowsky, 1991, s. 105–122; Rautenberg, Künast, Habermann, 2013, s. 6–8):

Tabela 1

Nr	Miejsce	Drukarz	Rok
1.	Straßburg	Matthias Hupfuff	1506
2.	Straßburg	Johann Knobloch d.Ä.	1516
3.	Augsburg	Heinrich Steiner	1538
4.	Augsburg	Heinrich Steiner	1539
5.	Straßburg	Georg Messerschmidt	1539
6.	Augsburg	Heinrich Steiner	1540
7.	Augsburg	Heinrich Steiner	1543
8.	Frankfurt	Hermann Gülfferich	1549
9.	Frankfurt	Hermann Gülfferich	1554
10.	Frankfurt	Weigand Han	1556
11.	Frankfurt	Weigand Han	[ca 1560]
12.	Frankfurt	Georg Rab und Weigand Hans Erben	1564

Ustalenie podstawy polskiego przekładu wymaga szczegółowego porównania całości wersji polskiej z powyższymi wydaniami. Na potrzeby niniejszej rozprawy wystarczyło natomiast porównać te nieliczne fragmenty utworu zawierające słownictwo specjalistyczne z wymienionymi wydaniami, które, jak się okazało, podają we wskazanych fragmentach dokładnie ten sam tekst. W zestawieniu polskiego tekstu z niemieckim posługujemy się wydaniem z ok. 1560 r., traktując je jako egzemplaryczne dla tradycji utworu.

W fabule próżno szukać rozbudowanych opisów podróży czy krain geograficznych, a zatem również charakterystycznych dla nich fauny i flory. Podobnie nie znajdzie się żadnych informacji na temat egzotycznych towarów, które mogliby wymieniać bohaterowie powieści, jak miało to miejsce w *Fortunacie*. Wartka akcja i podobne do siebie opisy kolejnych podbojów znacznie zmniejszają liczbę możliwości użycia np. słownictwa botanicznego.

Na uwagę zasługują trzy fragmenty dzieła, które zostały zestawione w tabelach; pierwszy z nich jest opisem wesela Rajmunda i Meluzyny. Narrator podaje, że gości częstowano drogimi winami: *muszkatelą*, *małmazją* i *rywułą* (tabela 2). Wszystkie trzy omówione zostały na tej samej stronie *Herbarza* (s. 622c i 622d), a dwa pierwsze trunki pojawiły się też w opisie ucieczki Fortunata po zabójstwie nieuczciwego gospodarza. *Muszkatelę* i *małmazję* opisaliśmy w poprzednim artykule, odwołując się do informacji ze *Słownika polszczyzny XVI wieku*

(dalej: SPXVI), lecz nie dość precyzyjnie. Małmazja nie jest „winem z dodatkiem korzennych przypraw", a muszkatela nie jest „winem z dodatkiem gałki muszkatołowej", jak napisaliśmy (Semko, Wierzbicka-Trwoga, 2024, s. 13) – nazwy obu starych rodzajów win wywodzą się od specjalnych szczepów winogron (małmazja od odmiany winorośli *Malvasia*, muszkatela zaś od rodziny *Muscat*/*Moscato*)[1]. Owszem, oba trunki były w XVI w. gotowane z różnymi przyprawami, jak to opisał Siennik w *Herbarzu* (s. 622c), co zapewne wynikało z upodobań ówczesnych obywateli Rzeczypospolitej do korzennej kuchni. Oba gatunki win były często wymieniane w literaturze szesnastowiecznej (SPXVI – *małmazyja*, *muszkatella*), natomiast *rywuła*, której nazwa może wywodzić się od miejscowości Rivoglio, w SPXVI została odnotowana jedynie trzy razy. Przed Siennikiem pisał o niej Mikołaj Rej, występowała też w dwóch słownikach z końca XVI w., Piotra Artomiusza i Mikołaja Volckmara, a więc w tekstach zdecydowanie późniejszych od *Herbarza* (SPXVI – *rywuła*).

Tabela 2

Cytat polski z wydania Romana Krzywego (s. 201)	Odpowiednik niemiecki na podst. wyd. Frankfurt: Weigand Han [ca 1560]	Nr karty w niemieckim wydaniu (i tłumaczenie)
Abowiem tam rozmaitość win tak hojna była, że nie mógł nikt na picie wspomnieć, którego by był wnet wielkiego dostatku nie miał mieć, gdyby o nie spytał. Co i bez upomnienia noszono kosztowną muszkatelę, małmazją, rywułę i inne kosztowne trunki, że ich do większej połowice poznać nie mogli, pijąc je z tak wielkim dostatkiem nie inaczej, jedno jakoby tego obfite zdroje wypływały.	Vnd besonder was auch da viel vnd mancherley wein / vnd fast kŏstlich / von Dames vnd von Rottschelle / Vnd von Tomars / Byane / Claret / Roßmarin vnnd Ipocras / Wein von Tornis / vnd von Teutschen Landen / auch sonst von manchen enden.	k. C1v: A zwłaszcza było tam wiele i rozmaitych win, a bardzo kosztownych, z Dames i z Rottschelle, i z Tomars; Byane, Claret, Roßmarin i Ipocras; wino z Tornis i z krajów niemieckich, także z innych rozmaitych miejsc.

W polskiej wersji tekstu nie występują nazwy drogich gatunków burgundzkiego wina importowanych z południa Francji. Inne są również rodzaje trunków. Zamiast hipokrasu (*Ipocras*), jego białej odmiany względnie wina korzennego (*Claret*) oraz wina rozmarynowego (*Roßmarin*) Siennik wprowadza muszkatelę, małmazję i rywułę. Zmiana ta jest zabiegiem analogicznym do zastosowanego we wspomnianym fragmencie *Fortunata*, w którym tłumacz do małmazji z tekstu niemieckiego dodał od siebie muszkatelę (Semko, Wierzbicka-Trwoga, 2024, s. 13–14). Fakt, że owe trzy wina Siennik połączył w jednym rozdziale swojego *Herbarza*, zatytułowanym „O winiech drogich / i przyprawianiu ich" (s. 621b), dowodzi, że akurat te rodzaje win kojarzył z kosztownymi trunkami.

Drugi fragment przedstawia noc poślubną Rajmunda i Meluzyny. W opisie namiotu, w którym znajdowało się małżeńskie łoże, pojawił się też fragment o szczerozłotej zastawie

[1] Dziękujemy prof. Romanowi Krzywemu za zwrócenie uwagi na tę kwestię. Por. też Sękowski, Myśliwiec 1996, s. 108 i 167.

i kosztownym *hipokrasie* (tabela 3). Siennik na kartach *Herbarza* bardzo dokładnie opisał *hipokras*, poświęcając mu odrębny rozdział (s. 625). SPXVI odnotowuje wyraz *hipokras* („Wino przegotowane z wonnymi przyprawami lub osłodzone miodem i przecedzone, także miód pitny; czasem napar z ziół leczniczych na winie") sześć razy. Najstarszym tekstem, w którym zarejestrowano ten wyraz, jest *Krótka rozprawa* Reja z 1543 roku. Oprócz tego występuje on w leksykonie Mączyńskiego z 1564 r., satyrach Marcina Bielskiego z 1567 r. oraz *Rozmowie dwu baranów* z 1587 r. (SPXVI – *hipokras*).

Tabela 3

Cytat polski z wydania Romana Krzywego (s. 203)	**Odpowiednik niemiecki na podst. wyd. Frankfurt: Weigand Han, [ca 1560]**	**Nr karty w niemieckim wydaniu (i tłumaczenie)**
[…] ujźrzeli kosztowną służbę na stolech stojącą, czasze ze złota arabskiego, na których konfekty rozmaite były. Niektóre czasze były z szczerego diamentu, niektóre z szmaragdu, że to wszytkim wielkim podziwnieniem było. Były też kubki i konewki z szczerego złota, w których rozmaitych przypraw hipokrasy były, których picie nie tylko weseliło, jako daleko więcej trzeźwiło i uzdrawiało. Tamże dopiero poprawiny były, w których się goście barziej kochali niźli we wszytkich dostatkach, które we dnie mieli, gdyż się onymi rzeczami trzeźwili i posilali.	[Brak w tekście niem.]	

Cały powyższy fragment jest dodatkiem tłumacza, nieobecnym w niemieckiej podstawie przekładu. Należy podkreślić, że właściwości leczniczego trunku zostały opisane zgodnie z wiedzą zawartą w *Herbarzu*. Informację, którą tekst oryginalny jedynie sygnalizował dwie strony wcześniej, wymieniając *Ipocras* w spisie win na weselu (zob. tabela 2), Siennik wykorzystał zatem w opisie sceny wieczornej, chwaląc się niejako swoim znawstwem leczniczych właściwości win, co odpowiada podobnej tendencji tłumacza *Fortunata*, zaobserwowanej przez Striedtera.

Trzeci fragment, w którym można dostrzec powiązania między *Historią o Meluzynie* a *Herbarzem* i *Fortunatem*, to finał powieści, gdy Gofroj dowiaduje się o przeszłości swojej matki. Tłumacz, podążając za podstawą niemiecką, używa określenia *robak* (niem. *Wurm*), aby opisać demoniczną postać Meluzyny (tabela 4). Rozwiązuje w ten sposób problem klasyfikacji istot należących do świata przyrody, lecz niebędących ptakiem, ssakiem lub rybą. Identyczną strategię przyjął tłumacz *Fortunata* przy opisie skarbca Zołdana, wzbogacając tym samym ową część tekstu w stosunku do podstawy niemieckiej (Semko, Wierzbicka-Trwoga, 2024, s. 9–10).

Tabela 4

Cytat polski z wydania Romana Krzywego	Odpowiednik niemiecki na podst. wyd. Frankfurt: Weigand Han, [ca 1560]	Nr karty w niemieckim wydaniu (i tłumaczenie)
Gofroj, przeczytawszy to pisanie, zdziwił mu się barzo, zwłaszcza bacząc się być rodu tego, **pamiętając, iż matka jego Meluzyna u Źrzódła Pragnących na każdą sobotę mieszkała, acz jeszcze nie wiedział, by robakiem bywała, jako się potym od ojca dowiedział.** (s. 277)	[Tekstu pogrubionego brak w tekście niem.]	
Acz za to miał, iżby tego skarbu panna strzegła, a wszakże się dobrą zbroją ku temu opatrzył, aby tam tym beśpieczniej dojść mógł, a idąc ku górze, widział, iż mu onego obwarowania barzo pilno było, gdyż go okrutnego **źwierza i robactwa srogiego** barzo wiele potykało, **z któremi pracą miał wielką**, niż się przez nie przebił. (s. 293)	Vnd es seind an dem Berg so viel grosser vnd **freisamer Wůrm vnd Thier** / dz man hinauff zu solcher abenthewer nicht wol kommen mag / ohn gar **grosse arbeit** vnd sorg. [Tekst pogrubiony sygnalizuje odpowiedniki pol. i niem.]	k. M5r–M5v: I są na tej górze tak liczne wielkie i straszliwe robaki i zwierzęta, że nie można się przedostać do takiej przygody [chodzi o zdobycie skarbu Palentyny] bez wielkiej pracy i troski.
[48.] Jako rycerz od robaka wrotniego całkiem połknion (s. 295)	Wie der Ritter […] vonn einem Thier jemerlich verschlickt ward.	k. M7v: Jako rycerz […] został przez jedno zwierzę żałośnie połknięty.

W pierwszym cytacie z tabeli 4 wyraz *robak*, podobnie jak fragment zaczynający się od słów „pamiętając, iż matka jego Meluzyna…", został dodany przez tłumacza. W tekście niemieckim słowo *robak* (niem. *Wurm*) znaleźć można nieco wcześniej, gdy Rajmund nazywa żonę „O du bo̊se Schlang vnnd schendtlicher Wurm" (k. H4v; „O ty zły wężu i haniebny robaku"), oraz we fragmencie o Persynie, która na kamieniu nagrobnym męża napisała, że Meluzyna ma być co sobotę od pasa w dół „ein schlang odder Wurm" (k. K3v; „wężem albo robakiem").

Drugi cytat z tabeli 4, będący częścią historii o rycerzach Okrągłego Stołu, którą Gofroj otrzymał „trafunkiem" w darze, opisuje walkę z wieloma strasznymi i obrzydliwymi stworzeniami. Autor polskiego przekładu opisał je jako „źwierza i robactwa srogiego barzo wiele" (niem. *Wůrm vnd Thier*), do których następnie zaliczył smoki i węże: „pełno jadowitych wężów leżało […], alić nadszedł okrutnego smoka" (s. 293). Tłumacz wplótł też wyraz *robactwo* w dialog, podczas którego pan zwraca się do swego sługi z prośbą o przypilnowanie konia: „Nęć konia mego, a czekaj mię tu z nim, gdyż tu robactwa nie masz, a ja pieszo pójdę aż na wierzch góry, abym widział, gdzie się tam zaś obrócić mam, azabym zamek ujźrzał" (s. 293).

Ostatni z cytatów w tabeli 4 dokumentuje użycie słowa *robak* w znaczeniu 'groźny potwór o obrzydliwym wyglądzie', które można zaobserwować w tytule jednego z ostatnich rozdziałów *Historii o Meluzynie*. Autor niemieckiej wersji posłużył się w tym miejscu słowem „zwierzę" (niem. *Tier*). Jako że nie ocalała dalsza część polskiego wydania siedemnastowiecznego,

w analizie tego rozdziału wykorzystamy tekst z 1731 roku (Krzywy, 2015a, s. 178–179), który mimo zmian stylistycznych wciąż pozostaje świadkiem szesnastowiecznego przekładu.

Określenie potwora strzegącego bram do zamku mianem *robaka* jest dodatkiem tłumacza. Autor polskiego przekładu scharakteryzował go jako istotę o okrągłym, beczkowatym kształcie, ze szczęką o rozpiętości około dwóch metrów, pozwalającą połknąć człowieka w całości. Istota miała być pokryta łuskami (podobnie jak smoki), które uniemożliwiałyby zranienie jej jakimkolwiek orężem:

> Wielkość onego robaka była okrutna, albowiem w miąższ i w dłuż był jako winna kufa, paszczęka na trzy łokcie otworzysta, sam prawie wszystek rogowej skóry. Rycerz, stojąc nad śpiącym, patrzył, jakoby go mógł ubić. A upatrzywszy miejsce nasłabsze pod pachą, chcąc go mieczem przebić, trafił go wielką siłą w samę skórę, mniemając, że w nim miał miecz utopić, ale na skórze nie było i znaku, gdzie końcem ugodził. (s. 178)

W dwóch tylko akapitach wyraz *robak* pojawia się aż czterokrotnie. Za każdym razem Siennik używa tego słowa w kontekście znanym z *Herbarza*, klasyfikując stworzenie, które nie jest ptakiem, ssakiem ani rybą. Jest to indywidualna decyzja Siennika, ponieważ autor wersji niemieckiej konsekwentnie używa w tych fragmentach słowa „zwierzę" (niem. *Tier*). Zamiłowanie do słów *robak* i *robactwo* okazuje się jedną z idiosynkrazji Siennika, o którego zainteresowaniach świadczy też rozbudowany opis robactwa w *Herbarzu*, jak pokazaliśmy w poprzedniej rozprawie (Semko, Wierzbicka-Trwoga, 2024, s. 9–10, 13). W *Fortunacie* we fragmencie wskazanym już przez Striedtera dostrzec można tę samą predylekcję, co stanowi kolejny argument za tezą, że oba teksty wyszły spod pióra tego samego tłumacza.

Glosa do *Fortunata*

Do terminów specjalistycznych, które uznaliśmy za charakterystyczne dla języka tłumacza *Fortunata*, należą *wodne psinki* (Semko, Wierzbicka-Trwoga, 2024, s. 15–16). Poza tym utworem w świadectwach szesnastowiecznej polszczyzny występują one jedynie w *Herbarzu* i *Lekarstwach doświadczonych* Marcina Siennika. W toku dalszych badań udało nam się znaleźć jeszcze jeden tekst z XVI w., który zawiera to pojęcie. Jest to katalog Antona Schneebergera z 1557 r. (Schneeberger, 1557). Tekst był niewielką rozprawą, spisaną po łacinie, poświęconą florze okolic Krakowa (Zemanek, 1997, s. 13). Praca, licząca 94 nieliczbowane karty, zawiera opisy roślin występujących w Rzeczypospolitej, ale pojawiają się w niej również polskie nazwy bardzo wielu gatunków egzotycznych. Tekst wielokrotnie odsyła czytelnika do herbarza Spiczyńskiego. Rostafiński podaje, że autor zebrał łącznie 432 nazwy łacińskie, w tym 162 nazwy roślin uprawnych i 270 nazw gatunków dziko rosnących (Rostafiński, 1888, s. 24–27). W rzeczywistości autor nie tylko zebrał nazwy roślin, ale opisał również ich morfologię oraz dodał do swojej listy pięć nazw gatunków grzybów (k. f3r). W jego pracy pojawiają się także nazwy wielu gatunków egzotycznych, jak *Cyprys* (k. b1r), *Pieprz* (k. i4r), *Indiyski pierz* (k. c4r), *Migdały* (k. b4r), *Palmowe drzewo* (k. i1v). Anton Schneeberger (1530–1581) pochodził z Zurychu

i był doktorem medycyny oraz filozofii, a w wieku dwudziestu kilku lat wyjechał w podróż po Europie i następnie osiadł na stałe w Krakowie. W Szwajcarii kształcił się w Bazylei, a nauki pobierał u samego Konrada Gesnera (Hajdukiewicz, 1994, s. 568).

Katalog Schneebergera z 1557 r. wymienia trzy rodzaje *psinek*: *Psinki* albo *Psye wiśnie* opisane jako *Solanum hortense* (k. l4r), *Wodne psinki*, czyli *Solanum perpetuum* (k. l4v; dodaje tu niemiecką nazwę *Hinschkraut*, czyli psianka słodkogórz) oraz *Psye wiśnie* lub moszenki (dzisiejsza miechunka rozdęta), znane autorowi jako *Solanum vessicarium* (k. m2v). Schneeberger nie stosuje łacińskiej nazwy *Vitis sylvestris*; podaje sam termin *Vitis* w odniesieniu do macicy winnej i jako jedyny używa polskiej nazwy *wodne psinki*, którą Szwajcar musiał zaczerpnąć od mieszkańców Małopolski w trakcie swoich badań terenowych. Prawdopodobnie identyfikacja wodnych psinek przez Siennika jako *Vitis sylvestris* była krytyką łacińskiej nazwy tej rośliny zaproponowanej przez Schneebergera. Obaj jednak zgadzają się w kwestii odniesienia polskiej nazwy do tej samej rośliny, którą dzisiaj opisujemy jako psiankę słodkogórz. Wynika stąd, że była to nazwa regionalna, znana mieszkańcom Małopolski w języku mówionym, ale rzadko używana w piśmie. Wciąż jedynym autorem polskim, który stosował ją w swoich pismach, pozostaje Marcin Siennik.

Podsumowanie

Hipotezę atrybucji autorstwa przekładu *Fortunata* potwierdziła próba kontrolna, czyli porównanie ustaleń Striedtera z polskim przekładem *Historii o Meluzynie*, zachowanym w wydaniach z XVII i XVIII w. Trzy fragmenty znalezione w tekście dowodzą, że Marcin Siennik postępował podobnie jak tłumacz *Fortunata*. Uwagę zwraca szczególne zainteresowanie Siennika pewną kategorią zwierząt, określaną przez niego mianem „robactwa". Ujawnione idiosynkrazje i popisy erudycyjne pokrywają się z dodatkami tłumacza *Fortunata*, a także ze zmianami wprowadzonymi przez Siennika w *Herbarzu* z 1568 r. (Semko, Wierzbicka-Trwoga, 2024, s. 13).

Dalsze badania nad atrybucją autorstwa *Fortunata* powinny koncentrować się na analizie technik przekładowych (Wierzbicka-Trwoga, 2025, s. 67–68). Należałoby też rozważyć przeprowadzenie badań stylometrycznych tekstu *Fortunata* z wykorzystaniem korpusów dawnych tekstów popularnych oraz modeli językowych w celu wyszukania podobieństw stylistycznych czy składniowych pomiędzy tekstami poszczególnych autorów.

Bibliografia podmiotowa

Die Historie oder Geschichte von der edlen und schönen Melusina. (ca 1560). Frankfurt am Main: Weigand Han. Lüneburg, Ratsbücherei, sygn. V 151 (4).

Historia o szlachetnej a pięknej Meluzynie (2015a). Oprac. R. Krzywy. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.

Schneeberger, A. (1557). *Catalogus Stirpium Quarundam Latine & Polonice conscriptus*, Kraków: Drukarnia Łazarzowa. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI.O.158. Pobrane z: https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/27331/edition/24705?language=en (dostęp: 22.05.2026).

Siennik, M. (1568). *Herbarz, to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie*. Kraków: w drukarni Mikołaia Szarffenberga. Biblioteka Narodowa, sygn. SD XVI.F.90. Pobrane z: https://polona.pl/item-view/2283dc41-edd9-4638-8767-e15ad7039c43?page=306 (dostęp: 03.05.2026).

Bibliografia przedmiotowa

Bertelsmeier-Kierst, C. (2022). *Thüring von Ringoltingen: „Melusine" der frühe Bucherfolg im Spiegel der Netzwerke städtischer und höfischer Eliten*. Stuttgart: Hirzel Verlag.

Gotzkowsky, B. (1991). *„Volksbücher": Prosaromane, Renaissancenovellen, Versdichtungen und Schwankbücher. Bibliographie der deutschen Drucke*. T. 1. Baden-Baden: V. Koerner.

Hajdukiewicz, L. (1994). Anton Schneeberger. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 35/4, z. 147 (s. 568–571). Warszawa–Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Hespers, S. (2010). Das Repräsentationssystem Bild im Buch. Kunsthistorische Überlegungen zu Überlieferungssträngen und Rezeptionsästhetik der Illustrationen im Melusineroman Thürings von Ringoltingen (15. und 16. Jahrhundert). *Daphnis*, *39* (1–2), 135–221.

Krzywy, R. (2015b). Wstęp. W: R. Krzywy (oprac.), *Historia o szlachetnej a pięknej Meluzynie* (s. 5–47). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.

Krzywy, R. (2022). Wokół staropolskiej literatury popularnej. Rec. z: Andrzej Tadeusz Staniszewski, *Historyje krakowskie. Funkcjonowanie narracyjnych tekstów popularnych we wczesnonowożytnej aglomeracji krakowskiej*. Kraków (2020). „Terminus. Bibliotheca Classica". Seria 2. Nr 8. *Pamiętnik Literacki*, *113* (2), 277–285.

Le Goff, J. (2011). *Niezwykli bohaterowie i cudowne budowle średniowiecza*. Przekł. K. Marczewska. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Rautenberg, U., Künast, H.-J., Habermann, M. (red.) (2013). *Zeichensprachen des literarischen Buchs in der frühen Neuzeit: Die „Melusine" des Thüring von Ringoltingen*. Berlin: De Gruyter.

Rostafiński, J. (1888). *Nasza literatura botaniczna XVI w. oraz jej autorowie lub tłomacze. Studyjum krytyczne*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Semko, F., Wierzbicka-Trwoga, K. (2024). Czy Marcin Siennik był tłumaczem *Fortunata*? Próba wskazania autora anonimowego polskiego przekładu z drugiej połowy XVI wieku. *Meluzyna*, *21* (2), 5–22.

Sękowski, B., Myśliwiec, R. (1996). *101 odmian winorośli do uprawy w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

SPXVI – Słownik polszczyzny XVI wieku (1966–). M.R. Mayenowa (red.). Wrocław: Ossolineum; wersja elektroniczna: http://spxvi.edu.pl (dostęp: 02.05.2026).

Staniszewski, A.T. (2020). *Historyje krakowskie. Funkcjonowanie narracyjnych tekstów popularnych we wczesnonowożytnej aglomeracji krakowskiej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Striedter, J. (1960). Der polnische *Fortunatus* und seine deutsche Vorlage. *Zeitschrift für Slavische Philologie*, *29* (1), 32–91.

Wierzbicka-Trwoga, K. (2025). Techniki i strategie tłumaczeniowe jako narzędzia badania polskich szesnastowiecznych przekładów prozy fabularnej z języka niemieckiego. *Między Oryginałem a Przekładem*, *31* (4 [70]), 57–71.

Zeldenrust, L. (2023). The Greatest Story Ever Sold? Marketing Melusine Across Early Modern Western, Northern, and Central Europe. W: R. Schlusemann, H. Blom, A.K. Richter, K. Wierzbicka-Trwoga (red.), *Top Ten Fictional Narratives in Early Modern Europe. Translation, Dissemination and Mediality* (s. 191–224). Berlin–Boston: De Gruyter.

Zemanek, A. (1997). Botanika renesansu w świetle współczesnej nauki. *Wiadomości Botaniczne*, *1* (41), 7–19.

Specialist Vocabulary in "Historia o szlachetnej a pięknej Meluzynie" ("The History of the Noble and Beautiful Melusine"). Marcin Siennik as the Translator of "Melusine" and "Fortunatus"

Summary

The article continues research into the authorship of the anonymous Polish translation of "Fortunatus" and reassesses Yuri Striedter's hypothesis that its translator was Marcin Siennik. The main point of reference is "Historia o Meluzynie" (1569), a translation securely attributed to Siennik. The authors analyse the vocabulary of the work against the background of its German source text and Siennik's "Herbarz" (1568), identifying translation strategies similar to those found in "Fortunatus": the introduction of specialised terminology, particularly names of wines, as well as the use of the terms "robak" and "robactwo" as categories denoting unusual creatures. These correspondences point to Siennik's distinctive style and erudition, thereby strengthening the case for his authorship of the Polish translation of "Fortunatus". The article also indicates the need for further research into translation techniques and for stylometric analyses.

Słowa kluczowe: *Historia o Meluzynie*, zielniki, herbarze, Marcin Siennik, Jurij Striedter, *Fortunat*

Keywords: "Melusine", herbals, Marcin Siennik, Jurij Striedter, "Fortunatus"